

GRÓL AZETA POLKOWICKA

Leszek Mądzik o:

SZTUCE

-Pozwala mi dzielić się z innymi ludźmi moimi lekami i zagrożeniami

TEATRZE

-Każdy spektakl jest pejzażem malarskim

SŁOWIE

- Nie ma w moim teatrze słów, bo są w człowieku takie ekstremalne przeżycia, które słowo mogłoby sprofanować, zbanalizować

MROKU

- Dzięki ciemności mam szansę skoncentrowania widza na tych fragmentach spektaklu, które chciałbym żeby zostały zauważone

DZIECIŃSTWIE

- W dzieciństwie chciałem być malarzem. Ze sztalugą na plecach umykałem z lekcji, aby malować kielecki zamek, wzgórze klasztorne i pejzaże.

TĘSKNOCIE

- Największą tęsknotą jest unieść mówić o naszym odchodzeniu - bez krzyku. Zgodzić się na to nieuchronne spotkanie, w ciszy przyjąc i oswajać myśl o śmierci.

IDEI

- Nie chciałbym, aby mój teatr był do końca zrozumiany. Stłby się wtedy czymś martwym.

MALARSTWIE

- To wszystko, co było we mnie dla malarstwa, skierowało się ku teatrowi. Została tylko potrzeba malowania dla samego siebie.

PRZESTRZENI

- Obok światła, z którego zresztą jest zbudowana - to zasadnicze tworzywo teatru.

ŚWIETLE

- Dla mnie światło potrafi być samo w sobie dramatem, który może się spełnić na scenie.

nakład: 5000

Numer: 14/144

Data: 11-04-2003

ISSN: 1509-9954